



Sygn. akt I CSKP 208/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. sp. z o.o. w S.

przeciwko M. D.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powódki Fundacji A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 lipca 2021 r.,

skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz pozwanej
kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanej M. D. na rzecz strony powodowej C. sp. z o.o. w S. kwotę 763 612,94 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 361 538 zł od dnia 31 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 330 335,40 zł od dnia 31 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 71 739,54 zł od dnia 30 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 4 kwietnia 2004 r. pomiędzy pozwaną a interwenientką uboczną po stronie powodowej Fundacją A. (dalej: „F.”, „S.”) została zawarta, na czas do 31 grudnia 2010 r., umowa sponsoringu, na podstawie której Fundacja została wyłącznym i strategicznym sponsorem pozwanej (Sponsorowana) oraz zobowiązała się do zapewnienia pozwanej właściwych warunków rozwoju i finansowania w całości, ustalonych przez powołany przez Fundację zespół, startów w turniejach, wynagrodzeń trenera i menadżera, wszelkich kosztów związanych z odnową biologiczną, kosztów zatrudniania psychologa, trenera przygotowania fizycznego, a ponadto zapewnienia odpowiedniej ilości odzieży sportowej, butów tenisowych i odżywek, a także finansowania trzy razy w roku wyjazdów treningowych do A..

Z kolei pozwana zobowiązała się do: nie zawierania innych umów o podobnym charakterze, bez zezwolenia sponsora; umieszczania wskazanego przez sponsora logo produktu bądź firmy (logo) na strojach tenisowych używanych podczas turniejów tenisowych w miejscach odrębnie uzgodnionych ze sponsorem i zgodnie z obowiązującymi przepisami WTA oraz do występowania w kontaktach z mediami z widocznym logo; wzięcia udziału we wszystkich turniejach tenisowych ITF; przekazywania informacji o jej stanie przygotowań i osiągniętych wynikach w turniejach; sporządzania sprawozdań na żądanie sponsora dotyczących sposobu realizacji postanowień umowy, a w szczególności kontaktów z mediami.

Wszystkie decyzje dotyczące obsady trenerskiej, szkoleniowej i fizjologicznej musiały zostać poddane wyłącznej akceptacji sponsora. Wszelkie wygrane pieniężne netto, po dokonaniu potrąceń przez organizatora turniejów oraz zaliczek na podatek dochodowy i wszystkie inne dochody netto uzyskane przez nią w czasie obowiązywania umowy miały być dzielone między pozwaną a sponsorem w zależności od miejsca w rankingu WTA.

Sponsorowi przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy, po wcześniejszym pisemnym wezwaniu sponsorowanej do wykonania zobowiązań, w razie naruszenia przez nią postanowień umowy odnoszących się do obowiązku przekazywania wygranych kwot w turniejach oraz w razie nie przestrzegania przez nią zasad w zakresie umieszczania logo wskazanego przez sponsora produktu bądź firmy. W takich przypadkach sponsorowi przysługiwało prawo żądania od pozwanej zwrotu kwot wypłaconych jej w wykonaniu umowy wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za czas korzystania z nich przez Sponsorowaną.

Sponsor wskazał, że pozwana będzie występowała na turniejach i we wszystkich imprezach promujących jej osobę w strojach z logo firmy P., ponieważ Fundację łączyła z tą firmą zawarta w kwietniu 2004 r. umowa, na podstawie której P. zobowiązała się do dostarczania pozwanej strojów tenisowych, sprzętu sportowego, także dla jej trenera. P. na bieżąco produkowała nowe kolekcje strojów tenisowych i zaopatrywała pozwaną, jednak w ramach kolekcji lato - jesień 2006 r. wycofała się z produkcji tego rodzaju strojów, ale nie miało to negatywnych skutków dla pozwanej, gdyż w dalszym ciągu korzystała z kolekcji z poprzedniego okresu. W związku z taką sytuacją P. zwróciła się do Fundacji z sugestią wszczęcia poszukiwania pozwanej nowego sponsora w tej branży, zaś Fundacja upoważniła T. do prowadzenia takich czynności. W tym celu nawiązał on kontakt z firmą A., ale Sponsor nie wyraził zgody na występowanie pozwanej w strojach z logo tej firmy.

Łącząca pozwaną z Fundacją umowa była realizowana także na polu wizerunkowym zawodniczki i w związku z tym uczestniczyła w pokazach mody „P.” w strojach sportowych firmy P. W zakresie przygotowania sportowego pozwana została objęta opieką psychologa oraz trenerów zagranicznych, a należności każdej z tych osób pokrywał Sponsor. Pozwana miała zagwarantowaną możliwość korzystania ze środków pieniężnych Sponsora; użyczono jej bankową kartę kredytową bez limitu i w trakcie obowiązywania umowy karta ta nie została zablokowana.

W styczniu 2006 r. do pozwanej zwrócił się przedstawiciel firmy A. z propozycją podpisania umowy. Nalegał, by wystąpiła w stroju A. na turnieju w I.[...], a w zamian obiecał wynegocjowanie lepszych dla niej warunków przyszłego

kontraktu. W turnieju tym pozwana wystąpiła w stroju A. bez zgody i akceptacji aktualnego jej sponsora. Faktycznie jednak pozwana z strojach A. występowała już wcześniej.

Na turnieju wielkoszlemowym A. [...], który odbył się w styczniu 2006 r. pozwana występowała w stroju tenisowym z logo firmy A. Wówczas Sponsor wystosował do pozwanej pismo, w którym wyraził dezaprobatę i wskazując, że stanowi to naruszenie łączącej strony umowy, niezależnie od tego, że pozwana nie wywiązuje się z obowiązku terminowego przekazywania Fundacji wygranych z turniejów tenisowych oraz rozliczeń z tytułu poniesionych przez Fundację kosztów w tych turniejach, wezwał ją do przestrzegania postanowień umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r., zastrzegając jednocześnie możliwość skorzystania z uprawnienia do odstąpienia od umowy. Fundacja zaproponowała pozwanej możliwość negocjacji i zmiany postanowień tej umowy. Pozwana nie zastosowała się jednak do upomnień oraz wezwań sponsora i w następnych miesiącach 2006 r. uczestniczyła w turniejach tenisowych w strojach A., a w kwietniu 2006 r. poinformowała Sponsora, że łącząca ich umowa wygaśa.

Sytuację związaną z nieuprawnionym użyciem przez pozwaną strojów firmy A. z jego logo monitorowała firma P., która wystąpiła z protestem do Fundacji i zagroziła podjęciem kroków prawnych, ale ostatecznie skończyło się na rozwiązaniu umowy w kwietniu 2004 r.

W dniu 12 września 2006 r. pozwana upoważniła swoich rodziców do reprezentowania jej w sprawie polubownego i ugodowego zakończenia współpracy z Fundacją. Umocowanie obejmowało uprawnienie do składania w jej imieniu oświadczeń woli dotyczących uregulowania jej zobowiązań względem Fundacji. Pełnomocnicy pozwanej oświadczyli, że środki pieniężne pochodzące z umów z A. i W. zostaną przekazane Fundacji w ramach spłaty zadłużenia pozwanej.

Pismem z dnia 10 listopada 2006 r. Fundacja odstąpiła od umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r., powołując się na punkt 5 ust. 1 tej umowy i wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 978 958,65 zł w terminie do dnia 20 listopada 2006 r.

W dniu 13 grudnia 2006 r. Fundacja dokonała przelewu wierzytelności w zakresie kwoty 978 958,65 zł na rzecz strony powodowej.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zawarty w dniu 4 kwietnia 2004 r. pomiędzy pozwaną a Fundacją kontrakt był ramową umową sponsorską, która wyznaczała podstawowy jej cel, jakim było finansowanie przez Fundację rozwoju kariery tenisowej pozwanej, na którą z kolei umowa nakładała obowiązek występowania w strojach tenisowych podczas rozgrywania przez nią turniejów ze wskazanym przez sponsora logo produktu bądź firmy. W związku z co najmniej kilkukrotnym naruszeniem przez pozwaną obowiązku lojalności i występowaniem przez nią, w czasie obowiązywania umowy, w turniejach tenisowych w strojach z logo firmy A., Fundacja miała prawo do zastosowania sankcji przewidzianych w umowie i odstąpienia od umowy oraz zażądania od pozwanej zwrotu świadczeń pieniężnych.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił. W pierwszej kolejności, w kontekście przesłanki ważności postępowania określonej w art. 379 pkt 3 k.p.c., badał z urzędu, czy sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 2007 r. został wniesiony w terminie. W tej materii przeprowadził postępowania dowodowe, w wyniku którego ustalił, że pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty w ustawowym terminie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji skierowanych przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd drugiej instancji stwierdził, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia - odnośnie do zawarcia umowy sponsoringu i jej treści, jej wykonywania przez pozwaną i Fundację, podpisania przez rodziców pozwanej dokumentu z dnia 12 września 2006 r. oraz złożenia przez Sponsora w dniu 10 listopada 2006 r. oświadczenia o odstąpieniu od umowy na skutek stwierdzenia naruszeń przez pozwaną warunków umowy, a także zawarcia przez stronę powodową z Fundacją w dniu 13 grudnia 2006 r. umowy przelewu wierzytelności - są prawidłowe, zaś pozostałe okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy oraz zgłoszone zarzuty apelacyjne naruszenia prawa procesowego co do przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny uznał za irrelewantne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Sąd drugiej instancji, w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, podzielił stanowisko pozwanej, że postanowienie zawarte w pkt 5.1 umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. było niezgodne z naturą stosunku prawnego sponsoringu, a ponadto, sprzecznie z art. 395 § 1 k.c., nie został zastrzeżony termin, w ciągu którego sponsorowi przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że umowa sponsoringu należy do kontraktu nienazwanego, w ramach którego sponsor zobowiązuje się do finansowania określonego przedsięwzięcia w sferze kultury, sztuki, nauki, edukacji, czy sportu, zaś w zamian sponsorowany zobowiązuje się do promowania działalności gospodarczej sponsora np. poprzez prezentowanie i propagowanie produktu sponsora określonym kręgom odbiorców. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłata i wzajemna. Ze względu na zaangażowanie przez sponsora środków pieniężnych w realizację tego rodzaju umowy, najbardziej właściwym jest kwalifikowanie tej umowy w grupie umów związanych z obrotem pieniężnym. Sponsorowany oczekuje od sponsora udostępnienia mu określonych środków pieniężnych dla realizacji własnych zamierzeń, zaś sponsor oczekuje uzewnętrznienia w określony sposób faktu sponsoringu. Wypełnienie tego obowiązku przez sponsorowanego wymaga najczęściej współdziałania ze strony sponsora, polegającego w szczególności na dostarczaniu materiałów promocyjnych, reklamowych, także sprzętu technicznego umożliwiającego wykonywanie umowy. Umowę sponsoringu charakteryzuje również nieekwiwalentność wzajemnych świadczeń stron, a zrównoważenie tych świadczeń może być osiągnięte po pewnym czasie jej trwania. Z tego względu trudno jest określić zakres korzyści uzyskanych przez sponsora. Kryterium dla oceny tych korzyści nie może być wzrost obrotów sponsora i większego znaczenia nie ma przeprowadzanie badań statystycznych. Może się bowiem okazać, że sponsor nic nie uzyska w związku z zawarciem umowy, a zatem korzyści będą oznaczać szansę, nadzieje na ich uzyskanie. Jednak brak ekwiwalentności świadczeń nie wyłącza wzajemnego charakteru umowy sponsoringu. Sponsoring może obejmować dobra o charakterze osobistym przez co trudno zastosować zasadę ekwiwalentności. Niemniej jednak tego rodzaju umowa zapewnia korzyści obu stronom, z tym że w przypadku

sponsora będą to korzyści niemajątkowe, trudne do oszacowania, jak również zwiększenie jego renomy rynkowej lub społecznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przewidziane w umowie z dnia 4 kwietnia 2004 r. uprawnienie Sponsora do żądania od pozwanej zwrotu kosztów finansowania jej kariery sportowej od samego początku obowiązywania umowy, w sytuacji gdy odniósł on już korzyści, poprzez używanie m.in. wizerunku pozwanej, jej nazwiska oraz sławy, które nie mogą być jej zwrócone wskutek odstąpienia od umowy, jest sprzeczne z istotą stosunku sponsoringu i w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. skutkuje nieważnością tego postanowienia umownego. Tego rodzaju postanowienie upodabnia tę umowę do pożyczki, a przecież zawierając ją strony zmierzały do zapewnienia pozwanej finansowania przez Sponsora jej kariery sportowej w zamian za promowanie przez nią jego działalności. W konsekwencji do istoty umowy sponsoringu nie może należeć zobowiązanie się sponsorowanego do zwrotu kosztów poniesionych przez sponsora w ramach wykonywania umowy, gdyż wówczas zatracony zostaje jej główny cel, tj. w przypadku pozwanej rozwijanie kariery sportowej, a w przypadku Sponsora, utrwalenie lub spotęgowanie jego renomy, by mógł z tego czerpać korzyści w postaci zwiększonych obrotów, ponieważ Sponsor poprzez swoją popularyzację zaznacza się w pewnej społeczności, a to z kolei łączy się ze sferą przysporzeń majątkowych na jego rzecz.

Postanowienie umowne uprawniające sponsora do odstąpienia od umowy, Sąd drugiej instancji, w stanie faktycznym sprawy, uznał także za sprzeczne z art. 395 § 1 i 2 k.c., gdyż nie określono terminu, w ciągu którego sponsor będzie mógł z tego prawa skorzystać, a zatem jako nieważne, nie mogło stanowić skutecznej podstawy do odstąpienia od umowy.

Nadto nie mogło nastąpić odstąpienie od umowy ze skutkiem wstecznym, tj. od początku obowiązywania umowy, ponieważ umowa z dnia 4 kwietnia 2004 r. wykreowała po stronie pozwanej zobowiązanie ciągłe, w ramach którego świadczyła na rzecz sponsora oraz podmiotów przez niego wskazanych usługi polegające na promocji tych podmiotów, w tym w zakresie udostępniania wizerunku i nazwiska oraz przekazywała określoną część wygranych w turniejach. Z art. 395

§ 2 k.c. w zw. z art. 491 § 2 k.c. wynika, że w zasadzie wierzyciel nie może odstąpić od umowy co do tych świadczeń, które zostały już wykonane; wierzycielowi przysługuje jedynie uprawnienie do odstąpienia tylko co do zaległych świadczeń, albo ponadto co do całej reszty jeszcze niewymagalnych świadczeń. W takich przypadkach oświadczenie wierzyciela nie jest oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, bowiem tylko oświadczenie o odstąpieniu od umowy wywołuje skutek wsteczny i tylko wtedy cały stosunek traktuje się tak, jakby umowa w ogóle nie była zawarta.

W skardze kasacyjnej Fundacja zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach podstaw naruszenia prawa procesowego zarzuciła naruszenie: art. 225 k.p.c., art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek nieuwzględnienia wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku sprzecznego logicznie, z którego nie można jednoznacznie wywnioskować, które elementy oceny prawnej stanu faktycznego sprawy przesądziły o reformatoryjnym wyroku; art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie apelacji pozwanej, mimo że była ona oczywiście bezzasadna. W ramach podstaw naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie: art. 395 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz pkt 5.1 umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 i 3 k.c., ze względu na błędne przyjęcie, że dla umowy sponsoringu nie jest możliwe zastrzeżenie przez jej strony umownego prawa odstąpienia, gdyż jak przyjął Sąd Apelacyjny, byłoby to sprzeczne z istotą (naturą) tego stosunku umownego i w efekcie uznanie, że postanowienia pkt 5.1 umowy sponsoringu są nieważne; art. 395 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 65 § 2 k.c. i pkt 5.1 umowy oraz niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 i 3 k.c. wskutek przyjęcia, że w zakresie oceny uprawnienia do odstąpienia od umowy, zawartego w jej pkt 5.1, znajduje zastosowanie art. 395 § 1 k.c., podczas gdy przepis ten nie mógł mieć zastosowania, skoro zastrzeżone w treści umowy przez strony uprawnienie do odstąpienia od umowy nie stanowiło zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia w rozumieniu tego przepisu; art. 491 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. art. 353¹ k.c. i art. 65 § 2 k.c. i pkt 5.1 oraz niewłaściwe

zastosowanie art. 58 § 1 i 3 k.c., ze względu na uznanie, iż w umowie strony mogły przewidzieć wyłącznie skutek odstąpienia *ex nunc*, nie zaś *ex tunc*, jak wynika z pkt 5.1 umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 225 k.p.c. w zw. z art. 316 § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., który skarżąca wywodziła z nieuwzględnienia jej wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy apelacyjnej i zobowiązanie pozwanej do przedłożenia oryginału dowodu nadania pocztą sprzeciwu od nakazu zapłaty, gdyż Sąd drugiej instancji badając termin, w którym sprzeciw został wniesiony oparł się na kopii tego dokumentu.

Przepis art. 225 k.p.c. należy łączyć z art. 316 § 2 k.p.c., a zatem rozprawa, w tym apelacyjna (art. 391 § 1 k.p.c.) powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Mogą to być więc okoliczności dotyczące zmiany stanu prawnego, ja również okoliczności faktyczne, przy czym w tym ostatnim przypadku chodzi o takie fakty lub dowody, które nie były stronie znane przed zamknięciem rozprawy, lub nie mogły być przez stronę powołane (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 101/99, OSNAPiUS 2000, nr 23, poz. 871, z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 103/09, nie publ. i z dnia 13 września 2012 r., V CSK 381/11, OSNC - ZD 2013, nr B, poz. 43 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CZ 67/08, nie publ.).

Skarżąca w ogóle nie powołuje się na nowe fakty lub nowe dowody, które w dodatku, nie byłyby jej znane przed zamknięciem rozprawy, względnie nie mogłaby ich powołać.

W toku postępowania odwoławczego, pozwana przedłożyła poświadczoną przez jej pełnomocnika za zgodność z oryginałem kopię dowodu nadania w placówce pocztowej w dniu 20 lutego 2007 r. sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 2007 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w S., co w świetle art. 129 § 2 k.p.c. było dopuszczalne, tym bardziej biorąc pod uwagę to, iż po jego dostarczeniu (pismo procesowe z dnia 26 października 2018 r., k. 1776) i doręczeniu pełnomocnikom strony powodowej i Fundacji (k. 1772, 1773)

oraz uczynieniu w protokole rozprawy z dnia 3 kwietnia 2019 r. adnotacji o przyjęciu, iż sprzeciw od nakazu zapłaty został wniesiony w terminie (k. 1808-1809) skarżąca nie żądała złożenia oryginału (art. 129 § 1 k.p.c.), jak również nie zgłosiła w tym przedmiocie zastrzeżeń do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c., także po ogłoszeniu zamknięcia rozprawy. Wymaga też podkreślenia, że wątpliwości co do złożenia w terminie sprzeciwu miał tylko Sąd drugiej instancji. Strona powodowa od złożenia sprzeciwu (luty 2007 r.), zaś Fundacja od przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (listopad 2010 r. - k. 481), aż do zwrócenia przez Sąd odwoławczy uwagi na tę kwestię, nie zgłaszały zastrzeżeń w tym przedmiocie, a ponadto wątpliwości w tym zakresie nie miał Sąd Okręgowy w S., który wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (w zarządzeniu z dnia 2 marca 2007 r. Przewodniczący Wydziału uczynił adnotację o wniesieniu sprzeciwu w terminie - k. 226) oraz Sąd Okręgowy w W., któremu sprawa została przekazana po wniesieniu sprzeciwu.

W uzasadnieniu wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy odwoławczej skarżąca nie wskazała na jakiekolwiek okoliczności, które uzasadniałyby weryfikację przedłożonej przez pozwaną, poświadczoną przez jej pełnomocnika za zgodność z oryginałem, kopii dowodu nadania sprzeciwu od nakazu zapłaty. Należy zauważyć, że w celu ustalenia daty wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty - zważywszy na brak możliwości uzyskania danych z Urzędu Poczтового, w którym została nadana przesyłka zawierająca ten środek zaskarżenia, w związku z upływem czasu archiwizacji (k. 1796; urząd potwierdził natomiast, że datownik o cechach „CF” - jak w spornej kopii dowodu nadania - był używany w UP w W.) - Sąd drugiej instancji oparł się nie tylko na spełniającym wymogi formalne dokumencie przedstawionym przez pozwaną, ale także brał pod uwagę inne okoliczności, w tym adnotacje urzędowe znajdujące się na sprzeciwie (tzw. prezentata sądu k. 38, której adnotacje różnią się, od tych zamieszczonych na pozwie, który został wniesiony osobiście - k. 2; por. też adnotację na piśmie procesowym pozwanej z dnia 26 lutego 2007 r. k. 223 i n. oraz załączoną kopertę).

Z adnotacji urzędowej uczynionej na sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 38) wynika, że nie został on wniesiony osobiście, lecz za pośrednictwem operatora pocztowego. Obowiązek tego typu adnotacji wskazujących na sposób wniesienia

pisma procesowego wynikał również z uregulowań resortowych Ministerstwa Sprawiedliwości - w tym czasie obowiązywało zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl., Nr 5, poz. 22 ze zmianami). Z przepisów tych wynikał także obowiązek dołączenia do pisma koperty (por. § 14 ust. 3 w zw. z ust. 1), ale za zaniedbania i niedokładności obsługi administracyjnej sądów strona nie może ponosić ujemnych konsekwencji, zwłaszcza po 12 latach, w czasie których ani zainteresowane strony, ani Sąd Okręgowy w S. i w W. faktu wniesienia przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty w ustawowym terminie nie kwestionowały, przeciwnie podejmowane czynności sądowe tych organów potwierdzały ten fakt.

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.).

Wbrew jednak stanowisku skarżącej uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom konstrukcyjnym określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że eksponowane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem w uzasadnieniu tej podstawy kasacyjnej Fundacja wskazuje, że uchybienie wskazanym przepisom prawa procesowego wywodzi stąd, iż Sąd Apelacyjny pod stwierdzeniu sprzeczności postanowienia zawartego w pkt 5.1. umowy sponsoringu, poszukiwał dalszych przesłanek uzasadniających w jego przekonaniu nieważność tego zapisu umownego, łącząc tym samym rzekome

naruszenie przepisów o umownym oraz ustawowym prawie odstąpienia, co stanowi oczywisty błąd logiczny. Jeśli bowiem dane postanowienie umowy jest nieważne ze względu na sprzeczność z naturą danego stosunku, to nie może być również nieważne albo wręcz „bardziej nieważne” ze względu na naruszenie innych przepisów prawa materialnego.

W przedstawionym wywodzie skarżąca dokonuje oceny merytorycznej poprawności zastosowania prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji, co wykracza już poza zakres normatywny art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszym rzędzie należy wskazać, że Sąd drugiej instancji uznał postanowienie umowne zawarte w pkt 5.1. umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. za nieważne, po pierwsze, z uwagi na jego sprzeczność z naturą regulowanego przez nią nienazwanego stosunku prawnego sponsoringu (art. 353¹ k.c.), po drugie, w związku z brakiem zastrzeżenia terminu, w ciągu którego Fundacja mogła złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jak tego wymaga art. 395 § 1 k.c., co czyni ten zapis nieważnym, a w konsekwencji bezskutecznym dokonane na jego podstawie odstąpienie i wreszcie, po trzecie, ze względu na niedopuszczalność odstąpienia od umowy ze skutkiem *ex tunc*, a co najwyżej *ex nunc*, co w świetle art. 491 § 1 k.c. również uzasadniało oddalenie powództwa o zapłatę kwot, które Fundacja wypłaciła pozwanej w wykonaniu umowy, po potrąceniu kwot przekazanych w wykonaniu umowy przez pozwaną.

Według treści pkt 5.1 umowy sponsoringu z dnia 4 kwietnia 2004 r. w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez sponsorowaną zobowiązań, o których mowa w pkt 2, tj. występowanie w strojach tenisowych podczas rozgrywania przez nią turniejów ze wskazanym przez Sponsora logo produktu bądź firmy albo niewykonania lub nienależytego wykonania przez sponsorowaną zobowiązań, o których mowa w pkt 4 (tj. terminowe przekazywanie określonej umownie części środków pieniężnych uzyskanych z wygranych w turniejach tenisowych i innych dochodów, w tym z kontraktów reklamowych, odpłatnych akcji promocyjnych, odpłatnych wywiadów itp.), Sponsor, po

bezsuktecznym pisemnym wezwaniu Sponsorowanej do wykonania tych zobowiązań, mógł odstąpić od umowy i zażądać zwrotu wpłaconych przez niego kwot wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za czas korzystania przez Sponsorowaną z tych pieniędzy oraz wartości innych świadczeń otrzymanych od Sponsora na podstawie tej umowy, po potrąceniu kwot, które na podstawie tej umowy Sponsorowana uiściła na rzecz Sponsora.

Artykuł 395 § 1 k.c. normuje tzw. dodatkowe zastrzeżenie umowne polegające na przyznaniu jednej lub obu stronom uprawnienia do odstąpienia od umowy w ciągu oznaczonego terminu i w razie wykonania tego uprawnienia, umowa uważana jest za nie zawartą. Wówczas to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie nie zmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu; za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. Z uprawnieniem do odstąpienia na tej podstawie nie została powiązana konieczność jego uzasadnienia, czyli wystąpienia określonych okoliczności, aczkolwiek strony w ramach swobody kontraktowej mogą ograniczyć uprawnienie do odstąpienia, o ile w ciągu przewidzianego w umowie terminu wystąpią określone okoliczności (klauzula *lex commissoria*); w takim przypadku uprawnienie do odstąpienia, w ciągu przewidzianego czasu, ma charakter warunkowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2018 r., V CSK 493/17, nie publ.).

Sporne postanowienie umowne, ze względu na jego treść i cel (powiązanie uprawnienia Fundacji do odstąpienia od umowy z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną w ciągu całego okresu jej obowiązywania), wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie może być kwalifikowane i oceniane przez pryzmat przesłanek określonych w art. 395 § 1 k.c., a w konsekwencji zasługiwały na uwzględnienie zarzuty kasacyjne oparte na naruszeniu tego przepisu.

Do ważność zastrzeżenia w umowie uprawnienia do odstąpienia od umowy na wypadek, gdy kontrahent nie wykonuje swoich zobowiązań lub wykonuje je nienależycie, nie jest konieczne określenie terminu w ciągu, którego można skorzystać z tego uprawnienia. Przepisy kodeksu cywilnego nie zakazują

zastrzeżenie prawa do odstąpienia od umowy na wypadek, gdy druga strona nie wykonuje umowy lub czyni to nienależycie. Oczywistym jest, że nie jest możliwa realizacja umowy i osiągnięcie zakładanego przez nią celu, gdy kontrahent nie tylko nie wypełnia przyjętych w umowie obowiązków, ale postępuje sprzecznie ze swoim zobowiązaniem. Trzeba odnotować, że w pkt 5.1. umowy odstąpienie od umowy zostało uzależnione od wcześniejszego wezwania pozwanej do zaprzestania naruszenia przez nią obowiązków, a zatem odpowiada to regulacji zawartej w art. 491 § 1 k.c., a nie w art. 492 k.c., tym bardziej zważywszy, że niewykonanie zobowiązania przez pozwaną implikujące możliwość odstąpienia od umowy przez Fundację nie zostało ograniczone terminem, o którym stanowi art. 492 k.c.

Istota problemu w sprawie sprowadza się natomiast nie do kwestii dopuszczalności odstąpienia od umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r., ale jego skutków ze względu na rodzaj łączącego Fundację i pozwaną stosunku prawnego (nienazwana umowa sponsoringu) i przede wszystkim z uwagi na elementy przedmiotowo istotne tej umowy. Jakkolwiek o kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego nie decyduje nazwa nadana mu przez strony, lecz jurydyczna ocena zasadniczych jej postanowień kreujących prawa i obowiązki, to Sady obu instancji prawidłowo uznały, iż pozwana zawarła z Fundacją umowę sponsoringu, która wprawdzie jest umową nienazwaną, ale w piśmiennictwie i dotychczasowym orzecznictwie zostały wypracowane zasadnicze elementy konstruujące ten stosunek prawny, które Sady *meriti* przedstawiły w pisemnych motywach swoich rozstrzygnięć. Rzecz jasna, z racji braku normatywnej regulacji tego rodzaju stosunku prawnego, konkretna kwalifikacja stosunku prawnego zależy od postanowień umowy oraz całokształtu okoliczności faktycznych danej sprawy.

Na podstawie umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. Fundacja zobowiązała się do zapewnienia pozwanej właściwych warunków rozwoju i finansowania w całości, ustalonych przez powołany przez Fundację zespół, startów w turniejach, wynagrodzeń trenera i menadżera, wszelkich kosztów związanych z odnową biologiczną, kosztów zatrudniania psychologa, trenera, przygotowania fizycznego, a ponadto zapewnienia odpowiedniej ilości odzieży sportowej, butów tenisowych i odżywek, a także finansowania trzy razy w roku wyjazdów na profesjonalne szkolenia. Analizując jednak treść zapisów dotyczących obowiązków pozwanej nie

sposób nie zauważyć wyeksponowanie także jej finansowych zobowiązań, co wyraźnie wynika z postanowień pkt 4 umowy, w którym określono zasady podziału wygranych pozwanej w turniejach tenisowych i innych jej dochodów (uzyskanych w związku z realizacją programu, o którym mowa w pkt 3.2 umowy), których proporcje zostały uzależnione od miejsca pozwanej w rankingu WTA. Zakładane przez Fundację korzyści finansowe wiązały się również z obowiązkiem pozwanej promowania Fundacji jako strategicznego sponsora oraz umieszczania wskazanego przez sponsora logo produktu bądź firmy (logo) na strojach tenisowych używanych podczas turniejów tenisowych w miejscach odrębnie uzgodnionych ze sponsorem i zgodnie z obowiązującymi przepisami WTA oraz do występowania w kontaktach z mediami z widocznym logo, z czym łączyło się uprawnienie Fundacji do wykorzystywania wizerunku pozwanej do działalności marketingowej. Istotne znaczenie ma okoliczność, że pozwana zobowiązała się do nie zawierania umów sponsoringu (umów reklamowych) z innymi podmiotami bez zgody Fundacji.

Profesjonalne uprawnienie tenisa ziemnego na poziomie międzynarodowym jest niezwykle kosztowne, ale z drugiej strony sukcesy sportowca w prestiżowych turniejach, co ma też przełożenie na wysokie miejsce w rankingach WTA, przynoszą duże dochody, które wielokrotnie przekraczają te koszty. Dochodami tymi są nie tylko gaże turniejowe, lecz również korzyści z umów reklamowych. Im wyższe miejsce zawodnika w rankingu WTA, tym większe zainteresowanie nim renomowanych firm i dążenie do zawarcia umów, których przedmiotem jest promowanie przez zawodnika ich logo. Poza tym, sponsorowi strategicznemu znanego sportowca łatwiej pozyskiwać środki finansowe na rozwój swojej działalności, a przez to z renomą sportowca wiąże się określona wartość nie tylko wizerunkowa (niematerialna), ale i majątkowa. Ugruntowana bowiem marka sportowca uprawiającego widowiskową oraz dochodową i zarazem popularną - nie tylko wśród kibiców sportowych - dyscyplinę sportową, może generować znaczące korzyści majątkowe dla jego sponsora. W zależności od rodzaju działalności mogącej generować wymierne dochody finansowe, którą sponsor wspiera (nauka, sport, sztuka, szeroko rozumiana kultura), w umowie sponsoringu cel merkantylny także sponsora może bardziej lub mniej być eksponowany.

Nie oznacza to jednak, że występowanie w takich umowach elementu materialnego w powiązaniu ze sferą niematerialną (rozwój sportowy sponsorowanego i promocja sportu przez sponsora) prowadzi do zmiany kwalifikacji prawnej takiej umowy. Oczywistym jest, że w sytuacji, gdy sponsorowanie określonej działalności przynosi również korzyści finansowe sponsorowanemu, zaś koszty tej działalności finansowane przez sponsora są wysokie, to zastrzeżenie w umowie obowiązku sponsorowanego przekazywania określonej części dochodów uzyskiwanych w związku z tą działalnością nie jest co do zasady sprzeczne z przesłankami określonymi w art. 353¹ k.c. Niemniej, jednak jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd drugiej instancji z istoty umowy sponsoringu wynika nieekwiwalentność wzajemnych majątkowych świadczeń stron, aczkolwiek nie można wykluczyć, iż w dłuższym okresie jej obowiązywania może dojść do sytuacji, że świadczenia te mogą się zrównać, a nawet wzajemne - tego rodzaju - świadczenie sponsorowanego przewyższy świadczenie finansowe sponsora.

Umowa z dnia 4 kwietnia 2004 r. stanowiła kontynuację zawartej przez strony wcześniej tego typu umowy, gdy pozwana nie była jeszcze pełnoletnia. Realizowane w jej ramach zamierzenie Fundacji udzielenia pozwanej pomocy i materialnego wsparcia w rozwoju jej kariery sportowej, zgodnie zresztą ze statutową działalnością Fundacji, powiązane było z oczekiwaniem uzyskania wymiernych i niewymiernych korzyści finansowych, za czym przemawia też, zastrzeżony umową, stosunkowo długi termin jej obowiązywania i wzmocnienie jej trwałości postanowieniami nakładającymi na pozwaną dotkliwe sankcje w razie naruszania przez nią zobowiązań. Jak wynika z akt sprawy i co między stronami jest niesporne, pozwana była w tym czasie dobrze zapowiadającą się tenisistką i przez pewien czas uchodziła za najlepszą polską tenisistkę. Pozwana robiła postępy, czego wyrazem było osiągnięcie w kwietniu 2006 r., a zatem w czasie kiedy jeszcze formalnie obowiązywała umowa, 37 miejsca w klasyfikacji WTA. Rozwój formy sportowej pozwanej i osiągnięte miejsce na arenie międzynarodowej w trakcie trwania tej umowy potwierdzają, że przekazane na ten cel przez Fundację środki przyniosły pozwanej niewątpliwe korzyści, które mogły procentować w przyszłości nie tylko pod względem sportowym (niemajątkowym), ale i majątkowym.

Zawarta pomiędzy Fundacją i pozwaną umowa sponsoringu zobowiązywała zarówno pozwaną, jak i Fundację do starannego działania, a nie do uzyskania określonego rezultatu (np. osiągnięcia konkretnych miejsc w rankingu WTA w poszczególnych latach obowiązywania umowy). Po obu stronach zakładane cele miały charakter niemajątkowy (w przypadku Fundacji promowanie statutowej działalności polegającej na propagowaniu i wspieraniu rozwoju tenisa w Polsce - k. 487 - a w przypadku pozwanej rozwój sportowy) i majątkowy (w odniesieniu do Fundacji pozyskiwanie środków na finansowanie swojej działalności). Niewątpliwym jest też, że zobowiązania pozwanej i Fundacji miały charakter ciągły.

Według art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron dotyczące samego świadczenia oraz jego wykonywania. Z kolei cel stosunku prawnego w rozumieniu tego przepisu należy odnosić do korzyści, jakie strony chcą osiągnąć w wyniku wykonania zobowiązania i nie musi to być cel wspólny obu stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 41). Natomiast przesłanka ograniczenia swobody umów pod postacią właściwości stosunku zobowiązaniowego, wykreowanego umową stron, jest identyfikowana z przestrzeganiem istotnych znamion tego stosunku, czyli tych jego elementów składowych, które decydują o jego istnieniu, względnie z przestrzeganiem pewnych specyficznych, normatywnie sprecyzowanych elementów, których nieuwzględnienie lub zmodyfikowanie powodowałoby merytoryczne wypaczenie ustawodawczego wzorca stosunku zobowiązaniowego wynikającego z określonego typu umowy.

Ze względu na wielokrotne naruszenie przez pozwaną przyjętych zobowiązań (występowanie w turniejach w strojach firmy A. bez zgody Fundacji) zaistniały umowne podstawy do odstąpienia od umowy przez Fundację. Jednak zapis pkt 5.1. umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. w zakresie, w jakim uprawniał Fundację do żądania, po odstąpieniu, zwrotu od pozwanej przekazanych jej w wykonaniu umowy środków pieniężnych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi

za czas korzystania przez sponsorowaną z tych pieniędzy oraz wartości innych świadczeń otrzymanych od sponsora na podstawie tej umowy po potrąceniu kwot, które na podstawie tej umowy Sponsorowana uiściła na rzecz Sponsora, jest sprzeczny z istotnymi częściami składowymi tej umowy, bo prowadzący do jej przekształcenia w całkiem odmienny stosunek prawny, o innych elementach przedmiotowo istotnych. Mianowicie tego rodzaju postanowienia są właściwe dla odpłatnej umowy pożyczki (art. 720 k.c.), w której wysokość wynagrodzenia za korzystanie z kapitału została zrównana z wysokością ustawowych odsetek w przypadku opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). W ten sposób sporny zapis zmieniał istotę umowy sponsoringu, co czyni go sprzecznym z art. 353¹ k.c. z konsekwencjami przewidzianymi w art. 58 § 1 w zw. z § 3 k.c. Rzecz jasna, w umowach sponsoringu, zwłaszcza w tym, w których, ze względu na ich przedmiot, zakładane są przez obie strony korzyści majątkowe, nie jest wykluczone zastrzeżenie kodeksowej kary umownej jako naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależyte wykonania przez sponsorowanego obowiązków o charakterze niepieniężnym (art. 483 k.c.). Na zasadach ogólnych sponsor jest też uprawniony do dochodzenia odszkodowania w ramach odpowiedzialności kontraktowej sponsorowanego (art. 471 i n. k.c.). Umowa z dnia 4 kwietnia 2004 r. przyznawała też Fundacji uprawnienie do żądania od pozwanej środków, które uzyskała w ramach kontraktów zawartych bez zgody Fundacji (por. pkt 4 ust. 1 umowy). Ze względu na zakres zarzutów i podstawy faktyczne pozwu wniesionego przez cesjonariusza, poza zakresem rozważań pozostaje kwestia tego rodzaju roszczeń, powstałych do momentu odstąpienia przez Fundację od tej umowy, zważywszy ponadto, że ewentualne wierzytelności z tego tytułu nie były przedmiotem przelewu, który to przedmiot wyznacza zakres legitymacji strony powodowej w niniejszym procesie. Przedmiotem przelewu była wierzytelność identyfikowana z roszczeniem cedenta (Fundacji) opartym na pkt 5 ust. 1 umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r.

Należy też zaznaczyć, że rozważane postanowienie w zakresie rozkładu uprawnień i obowiązków kontrahentów nie było symetryczne i naruszało zasadę równości stron, bowiem uprawnienie do domagania się zwrotu świadczenia, w przypadku odstąpienia od umowy z powodu niewykonywania lub nienależytego

wykonania umowy, zostało zastrzeżone wyłącznie na rzecz Fundacji, bez możliwości zaliczenia przez pozwaną, na poczet jej umownego obowiązku zwrotu środków pieniężnych, wartości jej marki sportowej, która implikowała możliwość pozyskiwania przez Fundację środków na prowadzenie statutowej działalności. Dla Sponsorowanej zostało przewidziane uprawnienie do wypowiedzenia umowy w razie naruszania przez Sponsora zobowiązań terminowego przekazywania świadczeń pieniężnych, lecz bez możliwości żądania zwrotu spełnionych świadczeń (pkt 6.2 umowy). Poza tym, pomimo, że umowa została zawarta na okres do dnia 31 grudnia 2010 r., jedynie na rzecz Sponsora zostało zastrzeżone prawo do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy do dnia 31 października danego roku i to bez konsekwencji finansowych (pkt 11 ust. 2 umowy). Okoliczność, że umowa nie regulowała zasad wyliczenia wartości sportowego wizerunku pozwanej w czasie obowiązywania tej umowy, który to wizerunek stanowił istotny aktyw majątkowy niepieniężny jako element świadczenia pozwanej, jest kolejnym argumentem wykluczającym dopuszczalność odstąpienia od tej umowy ze skutkiem wstecznym. Jak wspomniano wyżej, zasadniczym celem tej umowy było wsparcie materialne pozwanej w rozwoju jej kariery sportowej, z czym wiązały się korzyści niematerialne i materialne po obu stronach. Istota umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r. nie kreowała ekwiwalentności wzajemnych świadczeń pieniężnych stron, ani też umowa ta nie nakładała na pozwaną osiągnięcia konkretnego rezultatu - miejsca rankingowego WTA.

W ramach rozliczenia stron po ustaniu stosunku prawnego, przed umownym terminem zakończenia jego obowiązywania, przewidziano wyłącznie porównanie kwot pieniężnych wypłaconych w wykonaniu umowy przez strony. Nie uwzględniono natomiast wartości marki pozwanej jako sportowca, która przecież miała wpływ na pozyskiwanie przez Fundację środków nie tylko na finansowanie kariery sportowej Sponsorowanej, ale i na rozwój działalności Sponsora. Wzajemne świadczenia pozwanej w zasadniczej mierze przybierały postać majątkową - niepieniężną i niemajątkową.

Przedmiot umowy z dnia 4 kwietnia 2004 r., zawierający elementy niemajątkowe i majątkowe, a także rozkład praw i obowiązków, w tym rodzaj wzajemnych świadczeń stron, mających charakter ciągły, nie uprawniał do

zastosowania konsekwencji z art. 494 k.c., bowiem postanowienia umowy w tym zakresie preferują tylko jedną stronę stosunku prawnego - Sponsora, kosztem interesów Sponsorowanej, co do świadczeń której nie ustalono w umowie zasad ich rozliczenia na wypadek odstąpienia od umowy przez Sponsora w następstwie nienależytego wykonywania przez Sponsorowaną zobowiązań. W zakresie świadczeń niemajątkowych i majątkowych niepieniężnych powstały już nieodwracalne skutki prawne po obu stronach tej umowy i w tym zakresie odstąpienie od umowy z mocą wsteczną jest nieadekwatne; nie jest możliwy powrót do stanu jaki istniał przed zawarciem umowy. Jakkolwiek pozwana również uzyskała korzyść niemajątkową w zakresie rozwoju sportowego, ale z uwagi na niewymierność ekonomiczną świadczeń niemajątkowych nie mogą one podlegać wzajemnemu skompensowaniu, do czego zmierzała Fundacja w wywodach zawartych w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych.

W orzecznictwie zaprezentowano pogląd, że w odniesieniu do umów stwarzających zobowiązanie ciągle odstąpienie nie wywołuje skutku *ex tunc* (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 477/07, nie publ.).

Wobec tego, że pomimo zasadności jednego z zarzutów naruszenia prawa materialnego, pozostałe z tych zarzutów okazały się bezzasadne, a w ich świetle uwzględnienie apelacji pozwanej i oddalenie powództwa ostatecznie było prawidłowe, nie mogły doprowadzić do zamierzonego skutku prawnego zarzuty kasacyjne naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

jw